

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.

MINISTER SUWICH,
przybył do Berlina jako
specjalny delegat Mussoli-
niego do Hitlera.T. W. SOONG,
b. chiński minister skarbu,
przywódca Kuomintangu,
rozpoczął ostrą agitację
przeciwko Japonii.

R. IX XI.

CZWARTEK, DN. 14 GRUDNIA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 347

MAŻ ZASTRZELIŁ SWĄ NIEWIERNĄ ŻONĘ, a następnie usiłował popełnić samobójstwo.—Niezwykła tragedia rodzinna pod Sieradzem

Łódź, 14 grudnia.

(ig) W swoim czasie donieśliśmy pokrótce o skrytobójczym zabójstwie we wsi Karczówek pod Łodzią, ofiarą którego padła Michalina Będkowska. Będkowska została zastrzelona z fuzji w swoim mieszkaniu przez okno, w chwili, gdy odwrócona, krzątała się przy kuchni. Było to około godziny 8-ej wieczór, w czasie przyrządzania przez nią posiłku.

Nabój trafił ją w plecy, zabijając na miejscu. Śrut, który rozprysnął się przy strzale, odbił się jeszcze rekuszetem i zranił ciężko jej 10-letnią siostrę Czesławę Lewandowską.

Bezpośrednio po tym tajemniczym zabójstwie, policja wszczęła energiczne dochodzenie. Poszukiwania były jednak bardzo żmudne. Przez dłuższy czas nie zdołano ustalić nic pewnego, gdyż nie natrafiono na żadne ślady. A tymczasem tajemniczy mord budził coraz większe zainteresowanie wśród okolicznej ludności. — I dopiero obecnie, na skutek energicznego śledztwa, policja doszła w tej sprawie do rewelacyjnego rezultatu. — Stwierdzono mianowicie, że zabójstwa dokonał mąż Będkowskiej, młodszy od niej o 2 lata, Antoni. Tło tej sprawy jest wysoce romantyczne.

Michalina Będkowska nie żyła z mężem od przeszło roku. Powodem rozejścia się ich było niemoralne prowadzenie się żony. Zdradzała ona swego męża i mimo wielokrotnych awantur z jego strony, nie chciała zmienić swego trybu życia. Gdy jego prośby, a nawet groźby nie pomagały, Antoni Będkowski wyjechał do sąsiedniej wsi, a żona pozostała i nawiązała stosunek z jakimś Józefem Bednarskim.

Zdawałoby się, że na tem sprawa się skończy. Gdy tymczasem Antoni Będkowski stał się obiektem szysterstw i kpin całej wioski, która dokładnie poinformowana była o prowadzeniu się jego żony. Zazdrość i gniew i wreszcie wstyd spowodowały, iż mąż postanowił się zemścić. I wieczorem, pod osłoną ciemności, zakradł się z pożyczoną fuzją pod okno mieszkania swej żony i tam

celnym strzałem położył ją trupem. Aresztowany przyznał się do winy. Wyjaśnił ponadto, że Czesi Lewandowskiej nie chciał uczynić żadnej krzywdy. Jej zranienie było tylko nieszczęśliwym wypadkiem. Natomiast żonę zabił z całą premedytacją. Opowiedział też, że natychmiast po zabójstwie usiłował popełnić samobójstwo, miał bowiem w fuzji jeszcze jeden nabój. Przy manipulowaniu jednak broń sama wypalila i nabój zranił go w prawą nogę.

Nie miał więcej naboju by czyn swój zrealizować. Fuzję porzucił on w lesie. Nie znaleziono jej jednak. Prawdopodobnie nie znalazł ją jakiś przechodzień i przywłaszczył sobie.

Będkowskiego przewieziono do Sieradza i oddano go do dyspozycji sądziego śledczego.

Przed wyborami do rady miejskiej Układanie list wyborczych

Łódź, 14 grudnia.

(it) Jak się dowiadujemy, prace nad sporządzeniem list wyborców, które przeprowadzane są w biurze ewidencji ludności w Łodzi, dobiegają końca.

Przygotowania do wyborów do rady miejskiej prowadzone są bardzo energicznie, ponieważ liczą się ogólnie z

rozpisaniem wyborów do rady miejskiej w Łodzi w ciągu miesiąca stycznia.

W ten sposób wybory odbywały się w pierwszych dniach kwietnia, a nowa rada miejska zebrałaby się na pierwsze swe posiedzenie, na którym dokonano by wyborów członków zarządu miasta jeszcze przed ferjami letnimi.

Delegat Mussoliniego w Berlinie

promadzi ożywione rozmowy polityczne

Berlin, 14 grudnia. (PAT).

Wczoraj wieczorem premier Goering wydał na cześć bawiącego w Berlinie włoskiego podsekretarza stanu Suvicha wielki obiad, w którym wzięli udział m. in. ambasador Cerutti, członkowie

rządu Rzeszy i rządu pruskiego, książę August Wilhelm i liczni przywódcy narodowo-socjalistyczni. Jak zaznacza komunikat Wolffa, wieczór ten dał wiele sposobności do ważnych rozmów politycznych.

Wielka podróż polityczna Simona

Angielski min. spraw zagranicznych pośredniczy pomiędzy Niemcami a Francją

Londyn, 14 grudnia.

„Times” zamieszcza dzisiaj półoficjalną informację, z której wynika, że jest rzeczą prawdopodobną, że Simon skorzysta w okresie Bożego Narodzenia z krótkiego urlopu.

Szczegóły nie zostały jeszcze ustalone i nie jest pewne, czy minister w czasie swej podróży będzie się widział z obcymi mężami stanu. Nie jest to jednak wykluczone.

Powyższa notatka „Timesa” jest bardzo znamienna, bo wynikałoby z niej, że Simon, którego wyjazd do Paryża w celu przeprowadzenia rozmów z rządem francuskim, jest faktycznie zdecydowany

zamierza rozszerzyć ramy swej podróży ale nie wiadomo, w jakim kierunku — do Rzymu, czy może do Berlina.

Wiadomości, nadchodzące z Londynu, wskazują na całkowity impas w rozmowach francusko-niemieckich. Podjęcie się przez Simona roli pośrednika między obu rządami, jest więc prawdopodobne. Jedynie za cenę pewnych ustępstw brytyjskich na rzecz współdziałania z Francją, możliwe jest uzyskanie z kolei pewnych ustępstw francuskich na rzecz Niemiec. — W tych warunkach pośrednictwo W. Brytanii uważane jest w kołach miarodajnych za celowe.

Zagadkowa śmierć sołtysa

Tragiczny finał wesołej libacji

Brześć, 14 grudnia.

We wsi Semencze, pow. prużańskiego, wywołała niezwykle poruszenie wśród ludności zagadkowa śmierć miejscowego sołtysa.

Stefan Ładyczow udał się, w towarzystwie trzech braci Waszkiewiczów, po targu, do szynku „Pod Złotą Kulą”, gdzie wesoła czwórka wypila 3 butelki wódki i sporo piwa, poczem towarzysstwo ruszyło do domu.

Po drodze dwaj bracia Iwaszkiewicz odłączyli się, zaś Jan Iwaszkiewicz ruszył wraz z sołtysiem do domu.

Co dalej było — pozostaje do tychczas zagadką. Wiadomo tylko, że wieczorem przyniósł Iwaszkiewicz do domu na plecach konającego już sołtysa, który wkrótce zmarł.

Policja zabezpieczyła zwłoki, gdyż stwierdzono na skroni ślady od uderzenia. Jana Iwaszkiewicza aresztowano. Śledztwo trwa.

Zderzenie dwóch wozów Woźnica odniósł ranę

Łódź, 14 grudnia.

(ig) Wysoce interesujący wypadek zdarzył się wczoraj po południu w Łodzi. W domu na ulicy Gdańskiej 105 eksmitowano jednego z lokatorów.

W obecności komornika wywieziono jego meble i załadowano na wóz, by odstawić je do dyspozycji wierzyciela.

W chwili gdy wóz jechał przez ulicę Gdańską, z drugiej strony nadjechał in-

ny pojazd. Wskutek nieuwagi woźniców nastąpiło zderzenie tak silne, że zarówno wóz, jak i wszystkie znajdujące się na nim meble uległy zupełnemu zdrucgotaniu. Woźnicy, Antoniemu Stefczykowi, zam. przy ul. Spicerowej 8 na Bałutach, pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

Wypadek ten wywołał wielkie zainteresowanie.

760 milj. na fortyfikację granic belgijskich

Bruksela, 14 grudnia.

(t) Jak wiadomo, niedawno Belgia przeznaczyła znaczną sumę na wybudowanie fortyfikacji nadgranicznych. Obecnie senat belgijski wyznaczył nowe fundusze na ten cel. Na odbytem wczoraj posiedzeniu senatu przyjęto 80 głosami przeciwko 59 projekt, na mocy którego wyasygnowano dalszych 759 milionów franków na rozbudowę fortyfikacji.

Noworoczne awanse w wojsku

Warszawa, 14 grudnia.

(B) W najbliższych dniach Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Piłsudski podpiszą listę noworocznych awansów w wojsku.

W pierwszej kolejce awansów nastąpi nominacje kilkunastu pułkowników do stopnia generałów brygady. W następnych tygodniach, ale już prawdopodobnie po Nowym Roku, ogłoszone będą listy awansów w innych stopniach wojskowych. Awanse obejmą tym razem także duchowieństwo wojskowe.

Paryż, 14 grudnia.

Rząd francuski zawiadomił oficjalnie rząd Stanów Zjednoczonych, iż nie zapłaci przypadającej na 15 grudnia raty długów wojennych.

75 komunistów

przed sądem w Kassel

Berlin, 14 grudnia.

Przed sądem w Kassel rozpoczął się wielki proces przeciwko 75 komunistom z Harcu oskarżonym o przygotowania do zdrady stanu. Proces potrwa kilka dni.

Anglja nie chce stabilizacji

funt i dolara

New York, 14 grudnia.

(t) Pisma donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych dwa dni temu ponownie zwrócił się do rządu angielskiego z propozycją stabilizacji dolara i funta. Rząd angielski jednak odrzucił powyższą propozycję i oświadczył, że w obecnej chwili nie może łączyć losów swej waluty z dolarem. Jednym z najgłówniejszych motywów odrzucenia wyżej wspomnianej propozycji jest obawa, że w razie stabilizacji dolara wielkie kapitały amerykańskie, znajdujące się obecnie w bankach angielskich zostałyby wycofane przez ich właścicieli.

Już ukazał się

i jest wszędzie do nabycia
№ 29 tygodnika

„Co tydzień powieść”

i zawiera całość sensacyjnej powieści
Allana Parkera„Człowiek
o podwójnym obliczu”

Do nabycia wszędzie.

Cena numeru 30 gr.

Tajemnice angielskich łóż masonów

Masoni nie chcą przyjmować kobiet do swych organizacji. — Niezwykłe przygody znanej działaczki politycznej

(z) Książę Walji odbył niedawno podróż do Edynburga, by wziąć udział w posiedzeniu wielkiej rady „królewskiego szkockiego orderu”, — organizacji masonów założonej w 1934 roku.

Prasa angielska opisuje szczegółowo przebieg uroczystości edynburskich, podając równocześnie garść ciekawych informacji o angielskich łóżach masonów.

Posiedzenie wielkiej rady szkockiego orderu królewskiego odbywało się w wielkiej sali własnego gmachu. Pośrodku sali ustawiony był tron, na którym leżało berło królewskie. Tron ten, przeznaczony symbolicznie dla króla szkockiego, pozostaje przez cały czas posiedzenia niezajęty: nawet książę Walji siedzi skromnie na krześle, przysuniętym tylko nieco do tronu, w odróżnieniu od innych członków łóż.

Należenie do „wolnomularzy” jest związane z tradycją dynastji angielskiej.

Edward VII był w swoim czasie gorliwym masonem i wnuk jego, obecny książę Walji, kroczy jego śladami. Siła tradycji następcy tronu angielskiego występuje z orderu z chwilą, gdy zostaje królem Anglii. Dlatego też Jerzy V, który był w swoim czasie wolnomularzem, nie przyjmuje obecnie żadnego udziału w organizacjach masonów.

W Anglii w której należenie do łóż masonów jest przez rząd i kler tolerowane, członkowie orderów nie skrywają swej przynależności do łóż, ukazując się podczas niektórych uroczystości z odznakami masonów. Był lord-mer Londynu, M. Jankes, urządził uroczyste bankiety w głównej sali ratusza, ilekroć otrzymywał awanse w masonów drabinie hierarchicznej.

W Anglii ilość masonów wynosi 350.000, w Szkocji — 90.000, w Irlandji — 70.000, co stanowi przeszło 10 procent ogólnej ilości członków łóż masonów całego świata.

Pomimo wzmoczonej propagandy,

rozwijanej przez feministki angielskie, kierownicy łóż wolnomularskich ustosunkowali się negatywnie do przyjmowania kobiet w poczet członków orderu.

Istnieje jeden wyjątek, który wydarzył się w niecodziennych okolicznościach. Przed paru laty lady Aldworth, członek parlamentu angielskiego, postanowiła za wszelką cenę dostać się na zebranie łóż masonów. Przy pomocy jednego z członków łóż, lady Aldworth ukryła się we wnętrzu wielkiego zegara ściennego i w ten sposób obecna była podczas całego rytuału. Jednakże niewiasta nie wytrzymała do końca.

W pewnej chwili kichnęła głośno —

obecność jej wyszła na jaw i wielka rada poświęciła szereg posiedzeń rozstrzygnięciu trudnego pytania: jak postąpić z osobą, która przeniknęła tajniki orderu masonów? Nie jest wykluczone, iż przed kilkuset laty odważna lady „zniknęłaby” nieoczekiwanie.

W XX stuleciu masoni byli mniej krwiożerczy: nie pozostało im zresztą nic innego, jak przyjęcie niedyskretnej niewiasty w poczet członków łóż. Rytuał orderu wymaga złożenia przez nowoprzyjętego członka uroczystej przysięgi, iż zachowa milczenie o wszystkim, co widzi i słyszy w łóż.

Czy nie będzie to zbyt dotkliwą karą dla ciekawej lady Aldworth?

Nowa metoda ustalania ojcostwa

Nie przez analizę krwi, lecz przez antropologję

(sb) Profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Józef Weininger opracował obecnie nową metodę sprawdzania ojcostwa. Jak wiadomo, dotychczas posługiwano się w praktyce sądowej w tej kwestji jedynie analizą krwi.

Obecnie prof. Weininger wynalazł nową metodę rozpoznawczą, która została już przez sąd uznana za wiarygodną do ustalenia ojcostwa. Profesor Weininger oparł swe badania na antropologii. Podobnie jak pewne cechy znamionują pewne rasy (budowa ciała, kształt czaszki, nosa, kolor oczu, włosów i t. d.) — tak samo cechy te dziedziczone są rodzinnie.

Profesor Weininger podzielił wszystkie cechy dziedziczne na 13 grup, które z kolei dzielą się na 160 oznak szczególnych. Kształt ucha, kolor źrenicy, sposób układania się oraz kolor włosów, kształt podbródka, nosa, czoła, czaszki, dłoni, uzębienia i t. d. i t. d. Wszystko

sa to szczegóły, które podlegają dziedziczeniu.

O ile zawodzi na przykład kolor włosów i kolor źrenicy, można poznać pokrewieństwo na podstawie innych oznak. Wszelka pomyłka jest tu wykluczona i na podstawie nowej metody profesor Weininger zdolał z całą pewnością ustalić, czy między dwoma danymi osobami zachodzi pokrewieństwo.

Rzeczoznawca w tej dziedzinie może już obecnie wydać z całą pewnością Sady już coraz częściej powołują prof. Weininger'a w wątpliwych sprawach i orzeczenie „tak” lub „nie”, a nie „może”



„Zośka, Złota Rączka”

Sensacyjne przygody „królowej świata podziemnego” (26)

ROZDZIAŁ XXII. KRÓL MOSKIEWSKICH PODZIEMI.

Coraz ciśnień było Zośce i jej towarzyszywi poza granicami Rosji. Tylko imperjum carów było doprawdy wielkie; tylko jego policja — dość łatogodna i użyta. Paryż, Berlin, Wiedeń — nawet w mniejszych miastach niemieckich i francuskich — wszędzie było Zośce i Opocznerowi za ciasno, wszędzie byli aż nadto dobrze znani.

Po ostatniej podróży przez Niemcy ku Warszawie — zdecydowali się ostatecznie, że na dłuższy czas pozostaną w Rosji. Opoczner miał stare, wyrobione stosunki z rosyjską policją i z żandarmerią. Mógł o sobie bez przesady powiedzieć, że „pracował” po osłona władz.

Opoczner byłby z całym spokojem jechał do Moskwy, gdyby nie jeden wzgląd. W Moskwie był ktoś, kogo się Opoczner lękał o wiele więcej niż wszystkich policjantów i tajnych agentów moskiewskich razem wziętych. W Moskwie był ktoś, kto wiedział o każdym jego ruchu i każdej jego kradzieży. W Moskwie — wreszcie — był ktoś, kto wiedział w nim już oddawna konkurenta.

Tym kimś był Stieńka Bogdanow. Stieńka Bogdanow był przez długie lata niekoronowanym królem podziemi moskiewskich. Kroniki policyjne Rosji z ostatnich lat z przed wojny pełne były jego nazwiska. Stieńka Bogdanow był hersztem kilkunastu band złodziejskich; miał swoich ludzi w Petersburgu i w Moskwie, w Kijowie i w Odesie; nad morzem Czarnym i nad Bałtykiem; nad Wołgą i nad Dnieprem.

Opoczner działał w Rosji sam — na własną rękę. Miał kilku tylko kamra-

tów, których Stieńka Bogdanow bądź nie chciał przyjąć do swej potężnej organizacji, bądź też takich, których Stieńka od siebie oddalił.

Już przed kilku laty Opoczner musiał się wynosić z Moskwy właśnie przez Bogdanowa. Ten wielki złoczyńca — pan całą gębą nie zaszczycił nawet wtedy Opocznera osobistą rozmową. Przysłał do niego jednego z swych pomocników. Kazał mu oświadczyć, że nie ma zamiaru brać na siebie jego sprawek. Już dość ma opłacania się w urzędach policyjnych po każdej kradzieży, której sprawcą jest nie on i jego ludzie a Opoczner.

BOŻYSZCZE KOBIEC.

Opoczner wiedział, że musi się zastosować do tego rozkazu, jeśli mu życie mile.

Rad, że udało mu się uść cało. — Opoczner przez długie lata nie pokazywał się w Rosji. Teraz wracał do Moskwy z ciężkim sercem. Z tem cięższem, że towarzyszyła mu Zośka.

Bogdanow był nie tylko królem złodziei, ale i bożyszczem kobiet.

W jednym z raportów do szefa wydziału śledczego policji w Moskwie donosił znany tajny agent i kierownik dochodzenia w wielkich sprawach kryminalnych — Aleksander Krasnow — że Stieńka Bogdanow miał około trzydziestu kochanek. Krasnow podaje nazwiska i adresy tych kobiet. Z samych tych adresów można się nauczyć geografji dawnej Rosji. W każdym większym mieście miał Stieńka Bogdanow przynajmniej jedną kobietę, która czekała na niego z utęsknieniem, gotowa oddać mu wszystko co posiadała i narazić dla niego nie tylko spokój, ale i wolność.

Większość tych kochanek króla złodziei należała do kobiet kontrolnych. Stieńka najczęściej sam, a niekiedy przez swych ludzi inkasował od nich zarobki, jak inkasuje król swe apanaże. Już dochód z tych trzydziestu kob był wystarczający, by Stieńce zapewnić szerokie życie i tysiączne wygody.

Stieńka był silny, wysoki i prawie piękny. Nie było kobiety w Moskwie, któraby mu się oparła. Ludzie z jego bandy nigdy nie pokazywali mu swych przyjaciółek; Stieńka był zaborczy i bezwzględny. Która mu w oko wpadła — te sobie brał. Niejedna walka rozgorzała pomiędzy Stieńką a zbuntowanym do ostateczności drobnym złodziejaskiem. Stieńka — silacz wielki i moczcz potężny — nawet nie zawsze sam się rozprawiał z opornym. Zawsze znaleźli się tacy, którzy czekali na jego skinienie, gotowi na rozkaz herszta bodaj zakłuć kolege.

Opoczner wiedział, że Zośka nie ujdzie uwagi Stieńki. Już po kilku dniach po przyjeździe ich obojga do Moskwy będzie Stieńka doskonale poinformowany, że Opoczner jest i że przybyła z nim piękna, złotowłosa polska dziewczyna. I wtedy — Stieńka nie popuści.

Mimo wszystko Opoczner zdecydowany był stawić czoło i temu wielkiemu niebezpieczeństwu. Było mu już wszystko jedno. Nie miał innego wyjścia. Na Zachodzie deptali mu po piętach wywiadowcy kilku krajów. Był jak zwierz zaszczuty: choćby się niewiadomo gdzie się zaszyl — prędzej czy później wytropiliby go agenci, albo by go ktoś „skapował”. Z drugiej strony Zośka była ciągle nieprzejednana. Był ciągle przy niej, ale nigdy z nią. Nie chciała o nim słyszeć. Czem więc ryzykował, jadąc do Moskwy?.. Ze Zośkę stracił?.. Może w obliczu ostatecznego rozstania, — jednak się ku niemu skloni?.. Bedzie o nią walczył do ostatka. Może właśnie wtedy, gdy już ją będzie uwa-

Wolna Tribuna

„Zerwać i zapomnieć..”

Pan Z. W. w Toruniu. — We Francji niemniej trudno znaleźć pracę aniżeli w kraju. Tembardziej trudno będzie znaleźć pracę cudzoziemcowi. Francja, jak i inne kraje, również odczuła skutki kryzysu. Jeżeli Pan jednak posiada krewnych w Lille, niech Pan spróbuje do nich napisać i prosić, ażeby, jako obywatel z miejscowymi stosunkami, znaleźli dla Pana jakieś zajęcie. Jeżeli będzie się Pan mógł w kraju wykazać dokumentem utrzymania pracy zagranicą, otrzyma Pan jaknajdalej idące ulgi przy wyjeździe.

„Stały Czytelnik „Expressu” w Szczakowej”. — Najprawdopodobniej zaszła tutaj zwykła omyłka, którą powinien Pan zarówno w interesie własnym, jak i interesie odznaczanego, noszącego zapewne to samo nazwisko, nieporozumienie wyjaśnić w Starostwie Grodzkiem w Chrzanowie.

„na rozdrożu” w Brześciu n. Bugiem.

Drogi dziecko, ma Pani teraz okazję do przekonania się o sile uczucia łączącego Jej znajomego z Panią. Jeżeli twierdzi, że Panią kocha i, że rozłąka jest dla niego rzeczą nie do pomyślenia, to czemu postępuje tak bardzo lekkomyślnie i egoistycznie? Tylko krańcowy egoizm wpływa bowiem na postępowanie owego pana, który nie chce się wiązać z kobietą, którą kocha, bojąc się, że małżeństwo może się w przyszłości okazać ciężarem. Smutne jest, że nie zwraca przytem uwagi na los swej towarzyszkii, wyzyskując Jej uczucie i przywiązanie. — Drogi dziecko, niema Pani innej rady, jak tylko zdobyć się na radykalne posunięcie. Nie będzie to oczywiście dla Pani krokiem łatwym, ale koniecznym. W przyszłości sama to Pani zrozumie. Musi Pani ze swym znajomym zupełnie zerwać. Zerwać i przestać się widywać. — Jeżeli jego zapewnienia o miłości są prawdziwe — nie znieśie rozłąki i zrobi wszystko, co w jego mocy, aby błąd swój naprawić. Jeżeli zaś jego czułe słowa kłamia, a spotyka się z Panią jedynie dlatego, że mu tak wygodnie, nie zastanawiając się, że wyrządza Pani oświadczenie krzywdę, uniemożliwiając do Niej dostęp innym młodym ludziom, noszącym się z poważnymi zamiarami — to drogie dziecko, musi Pani pocichu przeboleć to swoje pierwsze rozczarowanie i... zapomnieć

zał za straconą — zdobędzie ją dla siebie na zawsze?..

Na samą myśl o tem w Opocznerze burzyła się krew, a stare, złodziejskie serce kołatało w piersiach dziwnie szybko i nieregularnie.

W MOSKWIE.

Zatrzymali się w Moskwie w jednym z największych i najelegantszych hoteli. Zameldowali się oczywiście pod fałszywymi nazwiskami. Opoczner tym razem podał się za reprezentanta fabryki maszyn z Berlina.

Zamierzali zbadać przedewszystkiem teren w samej Moskwie, potem, jeśliby nic na miejscu nie dało się zrobić, mieli znów odbyć kilka podróży na szlaku do Kijowa i do Petersburga. Ale w każdym razie Opoczner liczył się z tem, że wcześniej jak za trzy tygodnie Moskwy nie opuszczą.

Los i Stieńka Bogdanow chcieli jednak inaczej.

Jeszcze przed przyjazdem Zośki do Moskwy — Stieńka wiedział dokładnie o jej istnieniu. Przecież Moskwa i Warszawa były wtedy w ścisłym kontakcie.

Trzeciego dnia Opoczner znalazł małą kartkę. Leżała na podłodze na środku pokoju. Drzwi były zamknięte i zamek nienaruszony. Opoczner zbladł. Wiedział, że tego rodzaju „gryps” mógł pochodzić tylko od złodzieja. I on w ten sposób zawiadamiał, a najczęściej groził swym kolegom.

Opoczner podniósł kartkę.

Były na niej napisane tylko słowa:

„Jutro — Jary. — S.”

Stieńka Bogdanow wzywał go do „Jarów” wielkiej restauracji i nocnego lokalu.

Opoczner kazał się Zośce pakować. Odmówił jej wszelkich wyjaśnień. Wyjeżdżają, choć on pierwszy sobie tego nie życzy! Muszę wyjechać i to jak najprędzej.

(Dalszy ciąg jutro).

„Syberyjskie“ mrozy w Łodzi

Wczoraj zanotowano 16 stopni poniżej zera.—Znaczna wyżka cen za węgiel, — Dlaczego nie ustawiono jeszcze koszy z koksem?..

Ciężka dola policjantów, szoferów i dorożkarzy

Łódź, 14 grudnia. Wczoraj, Łódź wzięła w swe panowanie potężny mróz. Temperatura obniżyła się gwałtownie i w godzinach rannych dochodziła do 16 stopni poniżej zera.

Mróz zelżał nieco o godz. 9-ej rano, kiedy termometry wskazywały 14 stopni poniżej zera. W południe o godz. 12-ej było w Łodzi 12 stopni mrozu, a w godzinach wieczornych mróz ponownie przybrał na sile i DOCHODZIŁ DO 20 stopni.

Przy znacznym mrozie, przez cały wczorajszy dzień dął ostry wiatr, który przenikał do szpiku kości. Ulice opustoszały, nikomu nie chciało się narażać na odmrożenie. Nieliczni przechodnie, których interesy wymagają ustawicznej marszruty, podbiegali co chwila do termometrów, obserwując słupek rtęci.

Jednak nie wszystkich mróz zapędził do domu, do ciepłych pokoi. Mimo ogromnego zimna, wielu ludzi musi trwać mężnie na posterunku. Przedewszystkiem policjanci, pełniący służbę na skrzyżowaniach ulic, dalej liczne rzesze dorożkarzy, szoferów, dozorców nocnych i ulicznych sprzedawców, którzy z pudełkami słodczy stoją po kilka godzin na na tęgim mrozie i proponują przechodniom kupno towaru. Jak zarobią kilka groszy, to będzie na gorącą kartoflanke, jak nikt nie kupi towaru — trzeba będzie o pustym żołądku położyć się spać.

W związku z ostatnimi mrozami wyłania się zasadnicza kwestja: ustawienie na placach miejskich żelaznych koszyków, w których rozpala się ogniska.

Kosze takie były rok rocznie umieszczane na ulicach i placach łódzkich. — Zbieżności przechodnie przystawali przy nich i grzali się. W roku bieżącym władze miasta jakoś nie kwapią się z ustawieniem tych koszy. A warto byłoby się pospieszyć. Czy należy czekać tak długo aż mrozów nie będzie.

Fakt taki miał miejsce w roku ubiegłym, kiedy kosze uliczne wydobyto akurat po mrozach...

Również należałoby się bliżej zainteresować sprawą rozdawnictwa węgla dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi.

Do redakcji „Expressu“ zwróciło się wczoraj kilku robotników. Przyszli, by uznać się przed nami w następującej sprawie:

WĘGIEL W OSTATNICH DNIACH

ZDROŻAŁ BARDZO. — Choć mówiło się tyle, że przez cały okres zimy, ceny za węgiel będą regulowane — już obecnie, w pierwszych dniach mrozu drobni sprzedawcy śrubują niemożliwie ceny.

Obecnie węgiel zdrożał do złotego na korcu!

Oczywista, że ta niezrozumiała podwyżka cen węgla godzi tylko w najbiedniejszych, którzy zmuszeni są do kupowania węgla po „ćwiartce“, nie mogąc sobie pozwolić na wcześniejsze zaopatrzenie się w „czarne djamenty“.

Bezpośrednio, po wizycie robotników zwróciliśmy się do jednej z większych

firm węglowych w Łodzi, gdzie zasięgnęliśmy następujących informacji odnośnie sytuacji na rynku węglowym w Łodzi.

— Podaż na rynku węglowym w Łodzi jest bardzo słaba. Zapasów wcale nie ma. Na kopalniach węgiel nie zdrożał wcale...

Tak więc widać, że wyżka cen za węgiel, jest nieczystą robotą rozmaitych kombinatorów, którzy rok rocznie przez podobne spekulacje, dorabiają się na nędzy i biedocie ludzkiej. — Apelujemy na tem miejscu do władz, by przez swoją ingerencję zapobiegły podobnym wypadkom! —

19 stopni mrozu

Łódź, 14 grudnia. (t) Tęgi mróz, który nawiedził wczoraj nasze miasto, nie zelżał jeszcze. Po bardzo zimnej nocy, w czasie której temperatura w Łodzi przekraczała 24 stopnie poniżej zera, dziś rano, o godz. 8-ej zanotowano — 19 stopni C. Tęgi mróz spowodował, iż na stacji pogotowia zgłaszały się liczne ofiary, z odmrożeniami uszami i rękoma.

W związku z nasileniem mrozu, zarząd miasta rozpoczął dziś rano ustawianie w szeregu punktach piecyków żelaznych z żarzącym się koksem, przy których będą mogli ogrzewać się i chronić przed dotkliwym zimnem bezrobotni i bezdomni.

Nikt nie chce udzielić azylu asyryjczykom

Genewa, 14 grudnia.

(t) Liga Narodów czyniła ostatnio starania, aby umieścić w jakimkolwiek kraju asyryjczyków, prześladowanych w straszny sposób w Iraku. Wszelkie usiłowania Ligi Narodów spełzły jednak na niczem, albowiem żadne państwo nie wyraziło zgody na osiedlenie asyryjczyków. Jedynie rząd brazylijski zgodził się na przyjęcie 100 rodzin asyryjskich, które będą osadzone na roli.

Londyn, 14 grudnia.

(t) Według oficjalnych danych rządu angielskiego, na terenie Wielkiej Brytanji znajdują się obecnie 142 profesorów niemieckich, którzy uciekli przed prześladowaniami Hitlera. Wszyscy ci profesorowie otrzymali zatrudnienie i korzystają z nieograniczonego prawa pobytu.

Desperacki czyn młodej kobiety,

która wskutek braku pracy napiła się karbolu

Łódź, 14 grudnia.

(kg) Wczoraj, w godzinach wieczornych pogotowie wezwane zostało do domu przy ulicy Łącznej 57, gdzie popełniła samobójstwo lokatorka tegoż domu, 20-letnia bezrobotna, Leokadja Piotrowska. — Piotrowska, korzystając z nieobecności domowników, napiła się znacznej ilości karbolu. Wijając się w bólach, znalazł jeden z sąsiadów, który usłyszawszy jęki, dobiegające z mieszkania

denatki, pospieszył jej z pomocą.

Po przeplukaniu Piotrowskiej żołądka, lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna samobójstwa młodej kobiety — nieznaną, najprawdopodobniej jednak Piotrowską do desperackiego czynu skłoniły złe warunki materialne i brak pracy.

Zabójca policjanta przed sądem doraźnym

Drugi sprawca zbrodni, znany kasiarz, dogorywa w szpitalu

Tczew, 14 grudnia.

Jak już donosiliśmy, w dniu 30 października r. b. o godz. 15.30 we wsi Zblewo pod Starogardem, w czasie legitymowania podejrzanych ludzi zastrzelony został 25-letni posterunkowy posterunku P. P. Zblewo Franciszek Matusiak.

Jeden z bandytów Izidor Muszyński, kasiarz zawodowy ze Starogardu, po dokonaniu tej ohydnej zbrodni rzucił się do ucieczki, w czasie której postrzelony został przez posterunkowego policjanta Drzewieckiego, a obecnie walczy ze śmiercią w szpitalu powiatowym w Starogardzie.

Drugi sprawca zbrodni, 22-letni

Klemens Wencki, zawodowy i kilkakrotnie karany przestępca rodem ze Starogardu, po dokonaniu zabójstwa zdolał zbiec i został teje nocy ujęty przez policję w mieszkaniu swej kochanki, prostytutki Marty Gorlickiej, zam. w Starogardzie przy ul. Kościuszki 18.

W dniu dzisiejszym przed Trybunałem Sądu Okręgowego z Choinic na

sesji wyjazdowej w Starogardzie w trybie doraźnym stanie tylko Wencki Klemens, gdyż jak już wyżej podaliśmy, drugi bandyta Muszyński Izidor dogorywa w szpitalu.

Pierwsza rozprawa w trybie doraźnym w tej dzielnicy Województwa Pomorskiego wzbudziła zrozumiałe poruszenie.

W sidłach handlarzy żywym towarem?

Tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny pod Białymstokiem

Białystok, 14 grudnia.

Organy policyjne na terenie województwa białostockiego zostały zawiadomione, o tajemniczym zniknięciu młodej i przystojnej dziewczyny.

Przed tygodniem, z domu swoich rodziców we wsi Muranowce, gm. Łunna, wydalila się 19-letnia Anna Kirsówna, po której zaginę, teraz wszelki ślad.

W wyniku dochodzenia ustalono, że Kirsówna opuściła dom swoich rodziców za namową dwóch podejrzanych męż-

czyn — niejakiego Maksymiljana Kiebasiańskiego, cudzoziemca, który kiedyś był furmanem w pobliskim majątku Duchowlany i Alekszej Sprawnika, rzekomo pochodzącego ze wsi Morczańce.

Obydwaj podali się za bezrobotnych, jednakże znaleziono przy nich większą gotówkę.

Zachodzi silne podejrzenie, że rzekomi bezrobotni są handlarzami żywym towarem, lub stręczycielami do nierządu.

Po sznurze na balkon I-go piętra

Zuchwały wyczyn kasiarzy lwowskich

Lwów, 14 grudnia.

Nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania w domu przy ul. Ziemiałkowskiego 14. Zrzucili sznur na balkon I-go piętra i po sznurze tym dostali się do

mieszkania Salomona Frenkla. Rozpruli tam kasę ogniotrwałą, z której wyjęli zawartość, poczem zbiegli.

Policja prowadzi dochodzenie.

Zbieg z więzienia sosnowieckiego

zorganizował nową szajkę złodziejską na Śląsku

Sosnowiec, 14 grudnia.

Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałej ucieczce z więzienia w Sosnowcu znanego włamywacza Tadeusza Nowaka. Dokonał on wyłomu w murze przez którą wydostał się na ulicę. Nowak dokonał teje nocy kilku włamań w Sosnowcu, poczem przeniósł się na Górny Śląsk, gdzie również dopuścił się kilku kradzieży.

Wczoraj policja ujęła Nowaka w Modrzejowie, w jednym z lokali publicznych. Podczas badania policyjnego okazało się, że Nowak po ucieczce zorganizował szajkę złodziejską, na czele której stanął osobiście. Cała banda znajduje się niebawem pod kluczem.

Policja aresztowała również trzech paserów z Modrzejowa, którym Nowak sprzedawał skradzione towary.

Samozwańczy adwokat w sądzie bydgoskim

Zamiast na ławie obrończej znalazł się na ławie oskarżonych

Bydgoszcz, 14 grudnia.

(sem) Na niecodzienny pomysł wpadł niejaki Antoni Dymel z Bydgoszczy. W gmachu sądowym zwrócił się on do p. Feliksa Dymskiego, który przegrał proces i oświadczył mu, iż go tów jest podjąć się przeprowadzenia sprawy jego w apelacji, ręcząc za powyślny skutek. P. Dymski uwierzył samozwańczemu obrońcy i wreczył mu

na wstępne koszty 17,50 zł.

Po jakimś czasie, gdy p. Dymski przekonał się w Sądzie, że sprawa jego nikt się absolutnie nie zajął, złożył przeciwko „adwokatowi“, skargę do Sądu.

W rezultacie Dymel stanął przed Sądem. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył mu karę 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Namówił kolegę do zamordowania rywala

Kula awanturnika zraniła nieszczęśliwą dziewczynę

Nowy Sącz, 14 grudnia.

W swoim czasie w Lipnicy Wielkiej odbywało się wesele. Wśród zaproszonych gości znajdowali się m. in. Stefanja Kasprzyk oraz Wojciech Garbowski, który przez cały czas emablował Kasprzykową.

Zachowanie Garbowskiego, wzbudziło zazdrość narzeczonego Kasprzykówny, Leona Janisza, który — chcąc się zemścić na rywalu, — namówił swego kolegę Semle, do zabicia Garbowskiego. Semla, będąc mocno pod gazem, zgodził się na pomszczenie przyjaciela, wziął od niego rewolwer i strzelił do

Garbowskiego. Kula ominęła go jednak i ugodziła w szyję Kasprzykównę, którą odwieziono do szpitala. Tylko dzięki natychmiastowej operacji dziewczynę uratowano od śmierci.

W listopadzie Janisz i Semla stanęli przed sądem, do rozprawy jednak nie doszło, z powodu niestawienia się głównych świadków. Obecnie wyznaczona ponownie rozprawa, z tego samego powodu została znów odroczone. Przewodniczący s. o. dr. Niewiadomski, zarządził przymusowe sprowadzenie świadków.

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 14 GRUDNIA
ekscentryczny, samodzielnym — pragnie zdobyć popularność.

Nie uznaje ustalonych praw społecznych — natomiast chętnie idzie za swymi ekscentrycznymi pomysłami, zdając sobie jednak jasno sprawę z tego, co chce osiągnąć. Pracuje on nad tem, aby swe ideały wcielił w życie praktyczne.

W stosunku do innych ludzi jest usposobionym życzliwym, lecz gdy widzi popełnianą jakąś niesprawiedliwość lub gwałt — może rozgniewać się bardzo silnie i natychmiast występuje w obronę uciśnionych — lub naruszonej sprawiedliwości.

Umysł jego bardzo żywy, przepełniony jest projektami i pomysłami; ma on w swej głowie daleko więcej myśli, aniżeli naraz potrafi wypowiedzieć. Niespokojny — nie może wysiedzieć długo na jednym miejscu.

Dzięki swemu silnemu umiłowaniu niepodległości — może wywoływać nieporozumienia i spory. Bowiernie przeciwstawia się z upodobaniem poglądom ogólnie przyjętym i temu, co w danym momencie wszystkich zajmuje lub wzrusza.

Łatwo go dotknąć lub obrazić. W usposobieniu jego pragnienie uznania zaznacza się bardzo silnie. Okazuje tendencje polityczne i chce uzyskać popularność.

Co mu grozi?

Nie potrafi poznać siebie samego i zrozumieć właściwości swej natury, dzięki czemu grozi mu rozproszenie sił i szkody wynikające z działania bez zastanowienia.

Czego się strzec winien?

Aby jego karjera życiowa nie miała niepożądanego zakończenia.

W znaczeniu ujemnym urodziny dzisiejsze mogą dać człowieka o charakterze niezdeterminowanym, mało interesującym a nawet naturę opieczętaną i niedbałą.

Niektóre z takich typów nieudanych zadawalnają się prosto zbieraniem myśli innych ludzi.

DNIA 14 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Jean Charlier de Gerson — sławny uczony i mistyk średniowieczny, zwany „doctor christianissimus”; Albert ks. Yorku — drugi syn króla angielskiego; Loeb — b. prezydent niemieckiego parlamentu; Dirk van de Geer — b. minister holenderski; Herman Ould — dramaturg angielski; historyk Justus Moeser; James Bruce — znany podróżnik po Afryce; Swinhufud — polityk fiński; dr. Zamenhof — twórca „esperanta”.

Jan Starza Dzierżbicki.

Piękno nóżki

podnosi i uwypukla zgrabny śniegowiec. Dłategoż eleganckie panie noszą wyłącznie śniegowce marki „SCHWEIKERT”. Luxusowe wykonanie, śliczne fasony i najtańsze ceny — oto walory marki „Schweikert”.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w czwartek i dni następnych wieczorem aktualna komedia Morstina, która dzięki swym problemom zdobyła i w Łodzi analogiczny sukces, jak w Warszawie, Wilnie i Poznaniu. W rolach ważniejszych: Niedźwiecka, Fiszerman, Zmijewska, Szymański, Szyndler, Szejtynski. Dzisiaj ceny popularne od gr. 30 do zł. 2.60. W sobotę o godz. 4-jej po poł. po cenach najniższych od 35 gr. do zł. 1.60 oraz w niedzielę po południu przebieg bieżącego sezonu „Pieniądz to nie jest wszystko”.

„MIKOŁAJKI DLA DZIECI”

W niedzielę o godzinie 12-jej w południe powtórzona zwołanie wielka rewelacja dla naszych miłośników: wyborna, urozmaicona szeregiem wstawek i barwnych atrakcyj bajka dla dzieci „Mikołajki”. — Ceny najniższe od 35 groszy do zł. 2.30.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym poraz ostatni o godzinie 8.15 wieczorem operetka w 4-ach odsłonach p. t. „Niech żyje młodość”, w reżyserji Marijanna Domostawskiego.

W nadchodzący piątek o godz. 8.15 wiecz. premiera sztuki A. Marka w 3-ach aktach 7-miu odsłonach p. t. „Żyda na stos”.

Sztuka ta wystawiona będzie na deskach Teatru Popularnego według inscenizacji warszawskiej w reżyserji Stanisława Zielińskiego.

DZISIEJSZY KONCERT ERIKI MORINI

Dzisiaj odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany VIII koncert mistrzowski z udziałem sławnej skrzypaczki Eriki Morini. — W programie, między innymi, artystka wykona piękny koncert skrzypcowy Brucha D-moll op. 44 (poraz pierwszy w Łodzi) oraz cały szereg arcydzieł literatury skrzypcowej. — Rozątek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

PANNA LOLA SZUKA MĘŻA!

Codzienny film rysunkowy „Expressu”



Po południu, raz w niedzielę, Przyszedł Ferdek do dziewczęcia, Aż zajął się, gdy składał, Swych miłosnych słów zaklęcia..



Ze już Lola chodzi z Wickiem, O tem Ferdek nic nie wiedział, Patrzy dziewczę nań z ukosa, Oglądając wdzięczny przedział..



— Jestem pełen „możliwości” Bo mam w żyłach krew—nie wodę, Więc choć skryjesz się przede mną, Zawsze znajdę i uwiode..



— Cóż to Wicek stał pod drzwiami, Chyba slyszal całą „mowę”?... — Ach mój Boże — jęczy Lola, Już nieszczęście jest gotowe..



Do gwałtownej sprzeczki doszło, Bowiernie Wicek w dziki wpadł sza, — Cóż ty myślisz, że na zdradę, Ja przez palce będę patyzał?..



— Wina, Wicku, po twojej stronie — Panna Lola się odzywa, Trzeba bowiernie trzymać damę, Gdy się pęta jakiś rywał..



Nagle papa wpada z krzykiem: (Tu dwukropek wstawić muszę) — Kiedy spotkam tego łotra, To jak piskię, go uduszę!..



I do Ferdka list dyktuje, — Takich gości lekceważę, Odczep się od mojej córki, Bo cię psami wyszczuć każę!..

(Dalszy ciąg jutro)

Jak pracuje Kasa Chorych?..

Coraz mniej wydaje się na leczenie, a coraz więcej na administrację

Każdy, ktokolwiek miał do czynienia z Kasą Chorych, zastanawiał się chyba nad tem,

jak też prosperuje finansowo ta instytucja,

która musi opłacać lekarzy, urzędników, pracowników aptecznych, felczerów, akułkerki i t. d. A poza tem wydatki Kasy Chorych obejmują jeszcze zaciłki chorobowe, kosztą leczenia w sanatorjach, lekarstwa i t. p.

Jak więc przedstawia się finansowa strona Kas Chorych w Polsce?.. Jaki jest dochód Kas Chorych i

jak te pieniądze są wydatkowane?..

Pytania te interesują niewątpliwie każdego członka Kasy Chorych. Postawiamy się więc na nie dać odpowiedź.

W pierwszej połowie bieżącego roku, a więc od stycznia do lipca wpłynęło ze składek do Kas Chorych

przeszło 82 miliony złotych!

Wynika z tego, że miesięczny dochód Kas Chorych wynosi około 14 milionów złotych.

Czternaście milionów złotych to suma bardzo znaczna... Na co wydaje się te pieniądze?..

Okazuje się, że największą część wydatków pochłaniają świadczenia, które w tym samym czasie, a więc w pierwszej połowie bieżącego roku, wynosiły 65 i pół miliona złotych. Jest to jednak suma mniejsza, niż w latach poprzednich. — W tym roku świadczenia wynoszą 77,5 pr. składek, a w roku 1931-ym wynosiły przeszło 84 proc. Wynika z tego, że Kasy Chorych coraz mniej wydają na świadczenia dla ubezpieczonych.

Natomiast wzrosły wydatki administracyjne. W 1931-ym roku wydatki administracyjne stanowiły 11,2 proc. składek, a w roku bieżącym zwiększyły się do 12,6 proc.

Wynika więc z powyższego, że Kasy Chorych coraz mniej wydają pieniądze na cele istotne, jak leczenie, na tomiast

coraz więcej na administrację.

Ten.

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 14-go grudnia.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i piąt „Kiedy ranne wstają zorze”
- 7.05—7.20: Gimnastyka.
- 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik Poranny.
- 7.40—7.52: Muzyka z płyt.
- 7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 7.55—8.00: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
- 8.00—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa
- 12.05—12.30: Romanse cygańskie (płyty).
- 12.30—12.35: Dziennik Południowy.
- 12.35—14.00: IX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
- 14.00—14.03: Wiadomości meteorologiczne.
- 14.03—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—16.40: „Z ulubionych oper” (płyty).
- 16.40—16.55: Odczyt p. t. „Nasza odpowiedzialność w sprawach pieniężnych” — wygłosi Iza Mandulkowa.
- 16.55—17.40: Muzyka lekka z teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego i Zofja Tenne (piosenki).
- 17.40—18.00: Fragmenty z „Dziłkiej pszczoły” — komedia Morstina, W wykonaniu artystów łódzkich.
- 18.00—18.20: Odczyt z cyklu „Polska współczesna”.

- 18.20—19.00: Słuchowisko „Pigmaljo” według Bernarda Shaw’a.
- 19.00—19.05: Odczyt, progr. na dzień następny
- 19.05—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Odczyt aktualny.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—21.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Radziszlaw Peter (tenor).
- 21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja bieżąca omówi a porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.
- 21.15—21.45: D. c. koncertu.
- 21.45—22.00: Hanika Ordonówna w swoim repertuarze.
- 22.00—23.00: Muzyka towarzysząca z danc. „Adria”.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
- 23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Adria”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.05. RYGA. „Fryderyka” — operetka Lehara.
- 20.10. KOPENHAGA. Włeczór wiedeński.
- 21.00. WIEDEN. Koncert symfoniczny.
- 21.00. LONDON Regional. „By Royal Appointment” — komedia muzyczna M. H. Lubbocka.
- 22.35. LONDYN Reg. Koncert oratoryjny. Fragmenty z oratorium „Messiasz” Haendla.

Minjatury

Humor dla wszystkich

—:—

Lopek napisał komedję. Zaniósł ją dyrektorowi teatru. Dyrektor przeczytał i oświadczył:

— No, dobrze... Ale tę komedję mogę wystawić tylko po południu..

— Dlaczego nie wieczorem, panie dyrektorze?..

— Czy pan widział kiedyś pogrzeb wieczorem?..

**

Czy wiecie, że...
...w Kojonji nawet herbatę pije się z kolońskiej wody..

...w Szwajcarii nawet biały ser jest szwajcarski..

...w Anglii każdy plasterek nazywa się angielskim..

**

W Ameryce zniesiono prohibicję. Już na drugi dzień sprowadzono na stację pogotowia jakiegoś pijaczynę, który zatrul się amerykańską wódką t. zw. „Whisky”.

— Jak to się stało? — zdziwił się lekarz. — Kiedy pan zdążył tak się upić?..

A pijak odparł na to:

— To takie proste, panie doktorze.. Najpierw piłem, uważasz pan, wodę wodę z whisky, potem whisky z wodą, potem piłem same whisky, a teraz, uważasz pan, piję whisky jak wodę..

**

Tramwaj. Przepełnienie. Konduktor z trudem przeciska się przez wagon.

W końcu wagonu stoi jakaś jejmość z dziewczynką. Konduktor podchodzi do niej i otrzymuje należność za jeden bilet.

— A czy dla dziecka ma pani już bilet — pyta konduktor.

Jejmość mierzy go piorunującym wzrokiem i odpowiada:

— Co to ma znaczyć?.. A bez biletu nie wolno mieć już dzieci?..

**

Trzecia godzina w nocy. Straszliwy łomot na ulicy. Ktoś się dobija do bramy.

Wreszcie ukazuje się zaspana głowa dozorcy:

— Panie, czegoś pan tak waji po nocy?..

— Psie... psie... psie... czy tu je tak zwane biurro adresowe?..

— Jest, jest!.. Ale tera w nocy zamknięte!..

— Zamknięte?.. Ładne porzundki, psiekrewi!.. Żeby spokojny łośywatel nie mógł się dowiedzieć, gdzie mieszka, nogi!

Więzień wyskoczył z pędzącego pociągu

Zuchwała ucieczka eskortowanego przestępcy

Toruń, 14 grudnia. Z więzienia śledczego w Wejherowie, eskortowano do aresztu karnego w Gnieźnie, niejakiego Wilkosza Marjana, skazanego za kradzież na karę kilku lat więzienia.

Gdy pociąg nadjeżdżał do stacji

Trzciniec, za Toruniem, więzień, zmyliwszy czujność eskortującego policjanta, wyskoczył z pędzącego pociągu. Mimo natychmiastowego pościgu, zbiega nie zdołano ująć. Znikł on w pobliskim lesie.

Kierowniczką poczty symulowała napad

Defraudantka przywłaszczyła sobie 8 tys. złotych

Lublin, 14 grudnia. Podaliśmy w tych dniach wiadomość o napadzie rabunkowym na agencję pocztową w Sawinie, powiatu chełmskiego, skąd zabrano 8.000 zł. Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne poszukiwania celem wykrycia sprawców. Wynik poszukiwań był

jednak nieoczekiwany. Okazało się bowiem, że napadu wogóle nie było, natomiast brakującą sumę przywłaszczyła sobie kierowniczką agencji, Kamila Setkowska, która symulowała kradzież. Pomysłowa kobieta osadzona została w więzieniu w Chełmie.

Fabryka fałszywych pieniędzy

wykryta na Czeskim Śląsku

Czeski Cieszyn, 14 grudnia. W Oldrychowicach, na Czeskim Śląsku, wykryła żandarmeria czeska w mieszkaniu pewnego górnika fabrykę fałszywych pieniędzy.

Wyrobem ich zajmował się restaurator z Rychwałdu, Hrabec, który wy-

rabiał monety 10-złotowe i 10-koronowe. Żandarmeria skonfiskowała znaczną ilość fałszyfikatów i formy do odlewania monet.

Hrabca osadzono w więzieniu w Czeskim Cieszynie.

Kijem hokejowym po głowie

Niesportowy wyczyn krewkiego hokeisty

Lwów, 14 grudnia. Na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarstwa przy ulicy Pełczyńskiej, podczas eliminacyjnego turnieju hokejowego drużyny lwowskiej Hasmonei i przemyskiej Polonji, jeden z graczy,

Zbigniew Oleksiuk z Przemyśla, uderzył kijem po głowie Bronisława Finkelsteina z Hasmonei.

Finkelstein padł na łód i stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

VARIETE - "TABARIN"
DANCING
Narutowicza 20. Tel. 154-60, 150-66.
Codziennie godz. 5-8 FIVE. Kons. 80 groszy.
Od g. 11-ej w. KABARET-DANCING.

Dziś i codziennie godz. 9 wiecz.
Dziś walcza następne 3 pary

Wejście bezpłatne.
4 Braun, 4 Fernando, 3 Marry's Leo Spari oraz o godz. 10-ej w.

Wielki Program Atrakcyjny
z udziałem pierwszorzędnych zapaśników światowej sławy m. inn. JAM JANDI (Afrka), MICHELSON (zap. żyd.), ZAREMBA (m. Polski) oraz na wezwanie turnieju znakomity UXA CTIBOR.

Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych

Kino Dźwiękowe



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

Kobiety **Dr. JEKYLL, Carola Lombard**
w niesamowitym filmie przewyższającym Frankenstein

TAJEMNE MOCE

Nadprogram tygodnik Paramountu.

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kino-teatr



Przejazd 2

Królewska Rodzina gry aktorskiej:

John, Ethel i Lionel

BARRYMOORE

w najpotężniejszym arcydziele z za kulis carskiego dworu, w filmie p. t.

„OSTATNIA CAROWA”

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Sala dobrze ogrzana
Passe-partouts
prócz urzędowych nieważne

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 54, 85 i 1.09.

Pierwszorządny dźwiękowy Kino-Teatr

AMOR

POMORSKA 89. Tel. 248-05
Dojazd tramwajami 0 i 4.
Ceny miejsc od gr. 0.54.

DZIŚ PREMIERA

Flip i Flap

Wielkiego podwójnego programu

Królowie śmiechu Laurel i Hardy w najweselej swojej komedji p. t. „Meżowie i żony” oraz wielki dramat egzotyczny w gorącej Afryce p. t. „GŁOS PUSTYNI”

W rolach głównych: Nora Ney, Marja Bogda, Eugeniusz Bodo, Adam Brdłusz i inni.
Początek w dnie powszednie godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta godz. 12 w pol.

Bomba śmiechu. — Śmiech do łez.

Teatr Rewji Nowoczesnej

ALHAMBRA

PRZEJAZD 34.

Dziś i codziennie! Wielkie widowisko rewjowe p. t. **Na Yachcie**

Przeгляд pięknych nówek, ładnych twarzy, wytwornych strojów i efektownych dekoracji z udziałem dotychczasowego zespołu pod kier. art. lit. EDWARDA REJA oraz nowozaangażowanych sił z baletem „Valery” (5 osób), Poła Szmarówna i Rita Konarszewska na czele.
Początek przed. w dnie powsz. o g. 8 i 10, w soboty, niedziele i święta o 5, 7,30 i 10 w.



WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA”-TROPIC

DŹWIĘKOWE KINO
„SŁOŃCE”
NAPIÓRKOWSKIEGO 28

Od wtorku, dnia 12 grudnia r. b. i dni następnych Wielki podwójny niebawmy program I.

pełen grozy i niespodzianek film p. t.

DR. JEKYLL i MR. HYDE

W rolach głównych: Frederie March, Miriam Hopkins i Rose Hobart.

II.

Potężny film osnu ty na tle życia i walk bohaterów przestworzy w czasie wielkiej wojny światowej p. t.

Narzęczona Kapitana

Na pierwszy seans ceny miejsc: niższe dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 25 gr. Początek przedstawień o godz. 4 p. p., w soboty o godz. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w południe.

Uwaga: Kino „Słońce” chce zadowolić swoich Sz. Bywalców nie szcedząc kosztów — wyświetla tylko filmy wysoko wartościowe.

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
przeprowadził się na
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92

Dr.
J. Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2, tel. 118-04

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

3 POCZTÓWKI 2 Zł. (retuszowane) tylko w Zakładzie Fotograficznym „Sztuka”, ul. Zamenhofska 1, (róg ul. Piotrkowskiej) 127).

TECHNIK - dentystyczny Boksenberg, Aleja 1-go Maja 23 przyjmuje zamówienia od Lek.-den.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Nawrot 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopcowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

OLLA - prezerwatywy — 25 gr. w Centrali Gum, Piotrkowska 59. Kupujacemu — bilet do kina!!!

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
OŚWIATOWY
WODNY RYNEK 44.
Dojazd tramwajami 6 i 10.

Dziś i dni następnych Wielki podwójny program! Kino teatr „Oświatowy” prezentuje: Adolia Dymyś, Marjuszka Maszyńskiego, Mirę Ziemińską, Lili Ziemińską w tryskającej raketami dowcipu i pogodnego humoru filmowej farsie muzycznej p. t.

KAZDEMU WOLNO KOCHAĆ

II.

Król sensacji, niezrównany jeździec i strzelec

TOM MIX

ze swym fenomenalnym koniem TONY w świetnym filmie p. t.

STALOWA DŁOŃ

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 3 po pol., w niedziele i święta o g. 12 w pol. Ceny miejsc: dla młodzieży I m. 25 gr., II m. 20 gr., III m. 15 gr., dla dorosłych: I m. 80 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr. Dla dorosłych na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 gr.

Uwaga. Kino nasze wyświetla tylko filmy wysokowartościowe.

Dr. MED.
Mikołaj Bornstein
choroby kobiece i akuszerja
Rzgowska Nr. 5
(wejście Sieradzka 1). Tel. 191-08.
Przyjęcia: 10-11 i 16-19.30
niedziele: 10-12.

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 w pol.

OKAZJA na czas przedświąteczny 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16.

UDZIELAM lekcji i korepetycji, przygotuję do egzaminów. Szybkie metody zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sę „Odpowiedzialna”

BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Oplata bardzo niska. Leon Krel, Piotrkowska 86, m. 37. 5

PRZEDŚWIATECZNA okazyna sprzedaż aparatów fotograficznych w znanej łódzkiej firmie M. Jakubowski, Piotrkowska 82 (w podwórzu) telefon 190-82.



Upadek gier sportowych w Łodzi Dlaczego zmalała frekwencja na zawodach? — Kto zdobył tytuły mistrzowskie?

Przed niedawnym czasem skończone zostały spotkania w grach sportowych o mistrzostwo w okręgu łódzkim.

W poszczególnych konkurencjach i klasach tytuły mistrzów zdobyły następujące zespoły:

W koszykówce żeńskiej klasy A. mistrzostwo zdobyła drużyna IKP, która również i później zatrzymała tytuł mistrza Polski.

W męskiej konkurencji pierwszą lokatę w tabeli końcowej uzyskał zespół WKS., zdobywając jednocześnie wice-mistrzostwo Polski w Toruniu.

O ile wojskowym tytuł mistrza Łodzi przypadł w udziale stosunkowo łatwo, o tyle zespołowi fabrycznemu — z wielkim trudem dopiero po trzeciej, decydującej rozgrywce z ŁKS.

Również i w spotkaniu o mistrzostwo Polski drużyna IKP dopiero po ciężkich walkach zdołała zatrzymać tytuł mistrza Polski.

W klasie B w koszykówce żeńskiej i męskiej mistrzostwo uzyskały sekcje gier sportowych TUR. Zarówno w jednej jak i w drugiej konkurencji drużyna fabryczna posiadała groźnych konkurentów lecz w decydującym momencie zdołała przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę.

W klasie C koszykówki męskiej mistrzostwo zdobyła drużyna pabjanicka Orle, zwyciężając w finale Resurse.

W szatkówce męskiej kl. A YMCA posiada tytuł mistrza a w żeńskiej konkurencji MKS. Oba te zespoły nie odegrały żadnej roli na mistrzostwach Polski.

W klasie B siatkówki męskiej mistrzostwo zdobyła drużyna SKS.

Wreszcie w hazenie w klasie A mistrzostwo przypadło w udziale ŁKS który jednocześnie dzierży tytuł mistrza Polski.

W klasie B tytuł mistrzowski uzyskała drużyna fabryczna Wimv.

Charakterystyczne, że znacznym większym zainteresowaniem od spotkań A-klasowych cieszyły się zawody o mistrzostwo klasy B w koszykówce, siatkówce i hazenie. Niewątpliwie nastąpiło to wskutek wielkiej ilości drużyn ligowych udział w zawodach oraz równego poziomu sportowego niektórych zespołów. Mimo to frekwencja na zawodach w porównaniu z latami ubiegłymi zmalała znacznie.

Zresztą upadek gier sportowych w Łodzi datuje się już od dość dawna a właściwie od chwili gdy młodzieży zakładowej zabroniono stępować w klubach cywilnych.

Do obecnego stanu rzeczy przyczyniły się też w niemałym stopniu władze ŁOZGS. Dla spopularyzowania tej gałęzi sportu nie się ni robiło a przeciwnie wskutek niedbalstwa władz zainteresowanie grami sportowymi malało z dnia na dzień. Na porządku dziennym znajdowały się takie sprawy jak odwołanie spotkań w ostatniej chwili lub też wyprzeczenie meczów o których zainteresowany klub dowiadywał się na czasie.

Niestawienie się wyznaczonych arbitrowi na mecz o mistrzostwo było no-

Rekord Smetkówny nie został zatwierdzony

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZLA postanowiono nie zatwierdzić rekordu Zofii Smetkówny w rzucie oszczepem oburącz, ponieważ jak stwierdzono oszczep był nieprzepisowy i silny wiatr przyczynił się do uzyskania wspaniałego wyniku.

Wobec decyzji PZLA rekord Smetkówny nie może być również zatwierdzony przez Międzynarodową Kobięcą Federację Lekkoatletyczną.

toryczne wskutek czego, zawody musiały być odkładane na późniejszy termin, tak, że zakończenie mistrzostw nastąpiło dopiero ubiegłej niedzieli. Są-

dzimy, że na walnym zgromadzeniu bojątki te będą poruszane i uczynione będzie wszystko, ażeby ratować zainteresujące w Łodzi gry sportowe.

BARNA PONOWNIE MISTRZEM świata w tenisie stołowym

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym zostały już zakończone.

W konkurencji panów, Barna dość łatwo pokonał czecha Blecha.

Drugi kandydat do tytułu mistrzowskiego Szabados wygrał z polakiem Ehrlichem dopiero po ciężkiej walce w pięciu setach.

W półfinale Szabados przegrał do Bellaka a w finale Barna po zaciętej walce wygrał z Bellakem w pięciu setach: 12:21, 21:14, 15:21, 21:5, 21:14.

zdobycząc ponownie tytuł mistrza świata.

W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Mednayski — Szabados.

W grze podwójnej pań zatriumfowały również węgierki.

Tytuł mistrzowski zdobyła para Mednayski — Sipos.

Final gry pojedynczej pań wygrała czeszcza Kestnerowa, a gry podwójnej panów para węgierska Barna — Szabados.

Obóz narciarski w Zakopanem organizuje Z.K.S. Makkabi

Jak już donosiliśmy referat sportów zimowych ZKS Makkabi organizuje w Zakopanem 10-dniowe obozy narciarsko-turystyczne.

Celem obozów jest krzewienie narciarstwa wśród społeczeństwa łódzkiego, które w Łodzi ze względu na brak odpowiednich terenów nie ma możliwości zapoznania się z najpiękniejszym i najbardziej popularnym ze sportów zimowych.

Uczestnicy obozów poza nauką narciarstwa, która prowadzona będzie przez fachowych instruktorów, będą również uczestniczyć w wycieczkach w okolice Zakopanego.

Cena uczestnictwa w obozie wynosi zł. 105 i obejmuje 10-dniowe utrzyma-

nie, naukę narciarstwa, takse klimatyczną oraz przejazd w obie strony.

Uczestnicy obozu zakwaterowani będą w pierwszorzędnym pensjonacie.

Odjazd pierwszej grupy nastąpi w dniu 19 grudnia. Dalsze grupy wyjadą w dniach 22 i 23 grudnia oraz w dniu 2 stycznia.

Zapisy do pierwszej grupy, która wyjeżdża w przyszły wtorek przyjmowane są tylko do soboty włącznie ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc.

Zapisy przyjmuje sekretariat Makkabi w godzinach wieczorowych oraz biuro podróży Wagons-Lits Cook w godzinach urzędowych.

Przygotowania do mistrzostw szermierczych Europy w Warszawie

Jak już podawaliśmy, Polski Związek Szermierzy otrzymał od Międzynar. Federacji Szermierczej upoważnienie do organizacji mistrzostw Europy w roku przyszłym.

Mistrzostwa te odbędą się 20—29 czerwca w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.

Kapitan Związkowy P. Z. S. wyznaczył obecnie grupę treningową, do której weszli następujący zawodnicy: szabla Papee, Nycz, Segda, Friedrich, Suski, Dobrowolski, Załęski, Paszek, Sobik, Zochowski, Amałowicz, Kozłowski, Huszczo, Mirecki, Kuźnicki, Bachman, Parecki, Tichy, Serafin, Kazimierowicz. Razem 20 zawodników.

Szpada — wybrano 11 zawodników, a wśród nich: Szempliński, Zabielski, Małyński, Szupenko, Franz, Brejniak, Kleben, Krzyżanowski i inni. — Floret: narazie wyznaczono Urbaniewiczza i Zaczka, ale kwestja obsadzenia tego dzia-

łu pozostaje otwartą. Floret kobiety — tutaj nie wyznaczono żadnej zawodniczki ze względu na niewielkie zainteresowanie i małą ilość zawodów. Najprawdopodobniej wzięte będą pod uwagę: Ro-wecka, Duchówna, Lanżanka, Serenijów na i inne.

Dla wyłonienia polskiej reprezentacji tak w kategorii indywidualnej jak i zespołowej (po 4 zawodników) zorganizowane zostaną cztery imprezy eliminacyjne, a mianowicie w lutym, marcu, kwietniu i maju.

Zarząd P. Z. S. wyłonił już szereg komisji, które mają za zadanie opracowanie organizacji mistrzostw Europy w najdrobniejszych szczegółach.

W porozumieniu z Międzynar. Federacją Szermierczą wyłoniony już został komitet techniczny w składzie trzech osób, a mianowicie Lacroix (Francja), Ansalmi (Italia) i Zubrzewski (Polska).

Z kim walczyć będzie w niedzielę reprezentacja „warszawsko-łódzka“

Bokserska reprezentacja Budapesztu która w niedzielę, o godz. 12-iej walczyć będzie w Cyrku, z reprezentacją Warszawy, wystąpi w swym najsilniejszym składzie, a mianowicie:

waga musza: Enekers II — wieloletni reprezentant Węgier, brat mistrza świata Enekesa I;

waga kogucia: Szallay — mistrz Węgier;

waga piórkowa: Szabi — mistrz Europy. Reprezentował Węgry 39 razy. — Pokonał m. in. Andersona (Szwecja), Wagnera (Niemcy), Perelli (Italia) i in.

waga lekka: Haanoi — mistrz Węgier, pokonał m. in. Stefanka (Czecho-

słowacja), Lauba (Austria), Belliniego (Italia), Gandola (Italia);

waga półśrednia: Vaga — mistrz Węgier. Pokonał m. in. Komadina (Italia) i Zacha (Czechosłowacja);

waga średnia: Jeles — wielokrotny reprezentant Węgier;

waga półciężka — Szigeti, mistrz Europy. Reprezentował 60 razy Węgry. Pokonał m. in. Ostrużniaka (Czechy), Laube (Austria), Henricksona (Szwecja), Hersaniego (Italia), Soderberga (Szwecja), Schillera (Niemcy) i innych.

waga ciężka: Györfy — wielokrotny reprezentant Węgier.

Drużyna warszawska jest bardzo sil-

Nowe przepisy bokserskie

Od kilku dni obowiązują nowe przepisy bokserskie ustalone przez Polski Związek Bokserski.

Nowe przepisy przewidują, że w wypadkach gdy nastąpi uszkodzenie ubioru zawodnika, tak, że zawodnik staje się niezdolny do dalszej walki sędzia powinien wyliczyć tego zawodnika i uznać go za pokonanego przez techniczne k. o.

Jedynie w wypadku uszkodzenia rękawic bokserskich sędzia powinien walkę przerwać i odliczyć czas stracony.

Druga zmiana dotyczy sekundantów, którym nowe przepisy zabraniają poddawania zawodnika w chwili gdy sędzia ringowy już go wylicza.

W razie gdyby taki wypadek zdarzył sędzia nie powinien na to zwracać uwagi i danego zawodnika w dalszym ciągu wyliczać. Sekundanci zaś, przeskadzający w ten sposób prowadzemu walce, będą karani przez wydział sportowy.

Przepisy te mają już moc obowiązującą na terenie całej Polski.

Międzypaństwowe spotkania

piłkarskie ustalił P.Z.P.N.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił w porozumieniu z Niemcami, że rewanżowe spotkanie piłkarskie Polska — Niemcy dojdzie do skutku definitywnie.

w dniu 2 września 1934 r.

W swoich projektach meczów międzypaństwowych — PZPN ma na rozkładzie następujące spotkania: z Czechosłowacją — w kwietniu, ze Szwecją — 23 maja, pozatem: ze Szwajcarią, Jugosławią, Rumunią i prawdopodobnie z Sowiecami.

Spotkanie bokserskie Łódź — Warszawa.

Przed kilku dniami ustalony został wreszcie termin rewanżowego spotkania bokserskiego Warszawa — Łódź.

Mecz ten odbędzie się w dniu 31 grudnia o godz. 12-iej w poł. w sali Filharmonji.

W dniu wczorajszym ustalony już został przez kapitana związkowego skład reprezentacji łódzkiej, który przed stawia się następujący: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garncarek, Chmielewski (wszyscy IKP), Kłodas (WIMA) i Krenc (IKP).

Najprawdopodobniej skład ten ulegnie większym zmianom, gdyż jest niemal wykluczony udział Spodenkiewicza, Garncarka i Chmielewskiego, którzy nie wyleczyli się jeszcze z odniesionych kontuzji.

W tym wypadku kapitan związkowy zmuszony będzie skorzystać z zawodników rezerwowych.

Jako zapasowi wyznaczeni zostali: Wojciechowski Geyer, Brzeczek (Zi.), Leszczyński (IKP), Stanikowski (Zjedn.) Taborek, Stahl II, Kempa (IKP) i Jaskuła Zjedn.).

Hokeiści Warszawianki walczą w niedzielę w Łodzi

W niedzielę ŁKS rozegra na lodowisku przy Al. Unji towarzyski mecz hokejowy z Warszawianką.

Wobec doskonałej formy ŁKS-u wykazanej ubiegłej niedzieli mecz ten zapowiada się b. ciekawie.

na, posiada tylko wybitnie słaby punkt w wadze ciężkiej, gdzie klasa Mizerskiego nie stoi w żadnym stosunku do poziomu jego kolegów. A szkoda, bo właściwie i Węgry mają tutaj słabego przedstawiciela (Györfy), którego przeciwny nawet pięściarz mógłby łatwo pokonać.

Gazy Izawiające przeciwko tłumowi

W Salisbury (USA) udało się policji dopiero po użyciu gazów Izawiających op nować tłum usiłujący uwolnić z więzienia 4-ch więźniów.

Slizgawka w Holandji

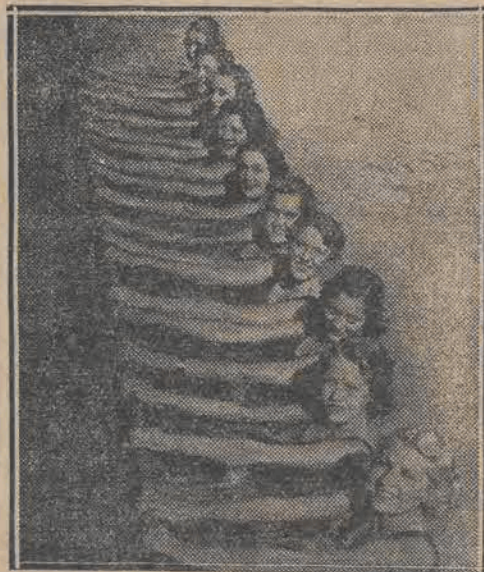
Na zdjęciu widzimy Holendrów z Bolen dam, na północ od Amsterdamu, używających sportu łyżwiarskiego w strojach ludowych.

LOT REKORDOWY KOBIEC.

Dwie lotniczki amerykańskie, Frances Harrel (na lewo) i Viola Gentry (u góry) podejmują próbę pobicia rekordu trwałości lotu, zamierzając utrzymać się na powietrzu w ciągu 10 dni. Ustalony przed 6 laty rekord kobiecy wynosił 8 dni, 4 godziny i 6 minut.

Zawody kolarskie naprzelaj

Podczas dorocznych francuskich zawodów kolarskich naprzelaj pierwsze miejsce zajął Francuz Duc. Zdjęcie przedstawia ciekawy moment, podczas którego zawodnicy z rowerami na plecach opanowują strome wzgórze.

NAJPIĘKNIEJSZA PŁYWACZKA.

W Los Angeles odbyły się zawody pływackie, na których odznaczenie uzyskała nie najszybsza, lecz najpiękniejsza zawodniczka.

Codzienna nowelka „Expressu“**Zdrada małżeńska.**

Działo się to na Kubie, w słonecznej Hawanie.

Znalazłem się tam zupełnie przypadkowo. Jedna z większych, nowojorskich firm włókienniczych wysłała mnie dla przeprowadzenia kontroli w miejscowym oddziale.

Pracy miałem niezbyt wiele, to też włożyłem się po nocnych lokalach.

W jednym z tych lokali zawarłem znajomość z młodą, liczącą najwyżej 18 lat, ognistą hiszpanką. Jak się okazało była ona już dwa lata po ślubie. Mąż jej był, z pewnością o 30 lat od niej starszy, uchodził za człowieka bardzo zazdrosnego.

Nie tańczyłem więc zbyt często z tą młodzieńką kobietą, chcąc uniknąć scysyj. Lecz hiszpanka nie spuszczała wprost ze mnie oka i nie mogła ukryć oburzenia, gdy zapraszałem inne tancerki.

Gdyśmy tańczyli upojne tango argentyńskie i na sali były przyciemnione światła przytuliła się do mnie całym ciałem i wyszeptwała namiętnie:

— Przyjdź do mnie jutro o godzinie piątej po południu. Męża nie będzie w domu.

I wsunęła mi do ręki kartkę z adresem.

Czy mogłem odrzucić tak ponętne zaproszenie?

Nazajutrz o wyznaczonej porze znalazłem się w zacisznym, daleko od śródmieścia położonym pałacyku.

Jak się okazało, przezorna hiszpanka umyślnie zwolniła całą służbę. Byliśmy więc zupełnie nieskrępowani.

I w chwili, gdy ta ognista córa Południa rzuciła mi się w ramiona, usłyszałem na schodach jakieś ciężkie kroki.

— To wraca mój mąż! — krzyknęła przerażona — Co teraz będzie? Przecież on ciebie zabije!

— A czy innego niema wyjścia? — rzuciłem szybko pytanie.

— Niema! To jest właśnie najstraszniejszy! Schowaj się za kotarę, bo każda chwila jest droga!

Usłyszałem jej. W momencie, gdy znalazłem się za ciężką kotarą, nadbiegł zazdrosny małżonek.

— Tu ktoś jest! — usłyszałem jego głos — Ukryłaś swego gacha, prawda? Przyznaj się!

— O co ty mnie posądzasz? Jak śmiesz tak mówić! — odparła mu oburzona.

— Wiem, co mówię. Tym razem już mnie nie wprowadzisz w błąd. Nie będę zresztą szukał twego kochanka. Mam lepszy sposób. Wpuszczę tu jednego z moich jadowitych węzów. On już z pewnością go wytropi.

Struchlałem z przerażenia. Ta groź-

ba zazdrosnego męża była przecież straszna!

Oszalały hiszpan bynajmniej nie żartował. Wciągnął żonę do sąsiedniego pokoju, a potem znów wrocil do mnie.

I usłyszałem złowieszczy syk straszliwego gada. Znajdując się za kotarą, nie wiedziałem nawet, czy niebezpieczeństwo jest bliskie, czy też wąż jest jeszcze daleko.

I nagle usłyszałem znów głos hiszpana.

— A ja tu czekam z rewolwerm. Ten pan przecież musi wyjść ze swego ukrycia. Długo tam nie wytrzyma.

Istotnie nie wytrzymałem nawet jednej, pełnej minuty. Odchyliłem kotarę, ukazując swe oblicze zazdrosnemu mężowi.

Hiszpan podniósł do góry rewolwer.

— Zaczekaj pan — powiedziałem, starając się zachować zimną krew — Do bezbronných się nie strzela! Mogę panu udzielić szerszej satysfakcji!

Hiszpan roześmiał się złowieszczo. Położył na stole rewolwer i ku memu niesłychanemu zdziwieniu, wziął do ręki jadowitego węża, poczem włożył go do jakiejś skrzyni.

— Wężę to moi najlepsi przyjaciele — powiedział — Wole ich, niż ludzi. Szczególnie takich, jak pan.

W tym momencie nieoczekiwanie znalazła się przy mnie młoda hiszpanka. Zasłoniła mnie ramieniem i spoglądając błagalnym wzrokiem na męża, krzyknęła rozpaczliwie:

— Daruj mu życie, on jest niewinny!

Przysięgam ci, że sama go tu zaciągnęłam. Ten człowiek nie chciał nawet tu przyjść.

— Czy to prawda? — spytał hiszpan, apogładając mi badawczo w oczy.

Nie odpowiedziałem.

Po krótkiej ciszy hiszpan znów zabrał głos:

— Uważam pańskie milczenie za potwierdzenie słów mojej żony. Jeśli chodzi o mnie, to później się z nią rozprawię. A teraz załatwię się z panem. Sprawa nie jest zbyt skomplikowana. Jeśli pan może mi dać tysiąc dolarów, to pozwolę panu stąd odejść i nie będę pana więcej nigdy napastować, oczywiście jeśli pan zrezygnuje z dalszych wizyt.

Oczywiście skorzystałem skwapliwie z tej propozycji.

Gdy wręczyłem hiszpanowi czek na żadaną sumę, wypchnął mnie za drzwi.

— Błagam pana, miej pan litość nad żoną! Ona pana nie zdradziła — zdążyłem jeszcze powiedzieć.

— To nie twoja rzecz! — krzyknął mi przez drzwi w odpowiedzi.

I na tem skończyła się moja przygoda.

W parę dni później dowiedziałem się że mój hiszpan poprostu utrzymywał się z podobnych historyj.

Działał on zawsze w ścisłym porozumieniu ze swą małżonką, która polowała wyłącznie na przyjezdnych, ponieważ miejscowi amanci splukali się już przez nią do nitki.

Tłum. D. —

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.